

# 130 mln zł na inwestycje

Z Pawłem Jarczewskim, prezesem ZA „Puławy” S.A., rozmawia Anna Gruszka



• **Zbliża się koniec roku, trudny okres dla branży chemicznej. Czy może Pan ocenić mijający rok? Jaki był on dla ZA „Puławy”?**

W czerwcu zakończyliśmy nasz rok obrotowy i był to, pod względem osiągniętych wyników, jeden z najlepszych okresów w całej historii Spółki: 2,4 miliarda przychodów, prawie 200 milionów złotych zysku. Był to jednak, przede wszystkim efekt świetnego wykorzystania ostatniego kwartału przed wybuchem ubiegłorocznego kryzysu. Oceniając naszą działalność w roku kalendarzowym 2009, mamy za sobą dwa kwartały zakończone niezłymi zyskami i trzeci kwartał, w którym warunki zewnętrzne – głównie związane z cenami gazu – nie pozwoliły nam na wypracowanie zysku. Branża chemiczna na Zachodzie odczuła kryzys szybciej i dotkliwiej niż nasza Spółka,

bo już wczesną jesienią 2008 roku, ale jedną z konsekwencji kryzysu był spadek cen ropy, a w dalszej konsekwencji gazu. Firmy zachodnie mogły w tym roku korzystać na tej sytuacji, podczas gdy polskie firmy, ograniczone urzędowymi regulacjami, zdane były na cenę nawet o 40% wyższą. Z jednej strony praktycznie wyeliminowało to nasz eksport nawozów w okresie, gdy tradycyjnie był on najwyższy (czyli latem), a z drugiej, doprowadziło do sytuacji, w której to firmy zagraniczne zaczęły wprowadzać na polski rynek swoje nawozy, wpływając tym samym na nasz rynek krajowy.

• **„Puławy” posiadają dwie odnogi produkcyjne - nawozy i chemikalia. W jaki sposób wpływa to na działalność firmy?**

Przewagą Zakładów Azotowych „Puławy” jest zintegrowany system produkcji. Taki model

nie funkcjonuje w żadnej innej polskiej firmie chemicznej, a odgrywa olbrzymią rolę, właśnie ze względów rynkowych. Nasz mocznik lokowany może być jako produkt chemiczny, jako produkt do wytwarzania melaminy, a od niedawna, jako wodny roztwór, znany pod nazwą AdBlue. Jednocześnie trafia na rynek jako nawóz, dzięki czemu, może być sprzedawany jako granulata, bądź trafiać do produkcji płynnego nawozu, jakim jest roztwór saletrzano-mocznikowy RSM. Taki model zapewnia nam dużą elastyczność w polityce produkcyjnej i handlowej.

• **Okres dekoniunktury to niełatwy okres na inwestowanie. Jednak ZA „Puławy” postanowiły przyspieszyć inwestycje...**

Inwestycje to w dłuższej perspektywie rozwój. Żaden kryzys nie trwa wiecznie, a

nasze doświadczenia pokazują, że pieniądze, wydane w czasie poprzedniej dekonjunktury, świetnie zapracowały w czasie późniejszej hossy. Inwestycje to także koszty ponoszone na zakup usług, maszyn, materiałów, itd. – to wszystko można pozyskać w korzystniejszych cenach podczas kryzysu. Mamy, jak zaznaczyłem, doświadczenie w zakresie inwestowania w rynkowym dołku. Teraz naszym plusem jest też fakt, że sytuacja finansowa firmy jest stabilna i stać nas na realizację w tym roku obrotowym (1 lipca 2009 - 30 czerwca 2010) inwestycji rzędu 360-400 milionów złotych. W pierwszym, trudnym, kwartale tego roku obrotowego, wydaliśmy na inwestycje ponad 130 milionów zł.

zarówno w zakresie modernizacji naszych urządzeń – ostatnio były to reaktory syntezy amoniaku oraz węzeł usuwania dwutlenku węgla z gazu procesowego, ale też świadczy nam usługi laboratoryjne, jako jedyna w kraju placówka posiadająca akredytację w zakresie badania jakości naszego AdBlue. Pracujemy też oczywiście nad nowymi nawozami. INS jest jednym z naszych partnerów w tzw. „Mega Projekcie”. Realizujemy międzynarodowe badania w zakresie wykorzystania nawozów azotowych na doświadczalnych polkach obszaru Polski, Niemiec i Czech. Naszymi partnerami są tu również Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach, z którym prowadzimy od lat szerokie konsultacje w zakresie

„*Żaden kryzys nie trwa wiecznie, a nasze doświadczenia pokazują, że pieniądze, wydane w czasie poprzedniej dekonjunktury, świetnie zapracowały w czasie późniejszej hossy.*”

- **Kolejnym krokiem w kierunku rozwoju jest współpraca przemysłu z nauką. Jak przedstawia się to w ZA „Puławy”?**

Wielopłaszczyznowo. Przede wszystkim Puławy to miasto wielu renomowanych instytutów naukowych. Z dwoma z nich prowadzimy praktycznie stałą współpracę. Na terenie Zakładów zlokalizowany jest Instytut Nawozów Sztucznych, który jest naszym partnerem,

nawożenia, Instytut Praski w Czechach, Instytut Mecklenburg Vorpommern w Republice Federalnej Niemiec oraz Akademia Rolnicza w Szczecinie. Prowadzimy też współpracę z innymi placówkami naukowymi: Instytutem Chemii Przemysłowej, Instytutem Chemii Nieorganicznej, w zakresie konkretnych projektów rozwojowych. Mamy też wieloletnich partnerów wśród wyższych uczelni. Współpraca z nimi ma



Paweł Jarczewski, prezes ZA „Puławy” SA

rozmaity charakter. Zawieramy z nimi umowy badawcze, sponsorujemy konferencje, których są organizatorami, współpracujemy w zakresie kreowania kierunków studiów podyplomowych, prowadzimy programy stażowe dla studentów. Angażujemy się też we wspólne akcje PR i CSR. Polska chemia pozostaje w tyle za Zachodem, jeśli chodzi o poziom nakładów na badania i rozwój. My takiego stanu nie akceptujemy.

